

Sosnowiecki Song

Frontside

Idąc ulicą obserwuję miasto swoje,
Słyszac syreny mówię - co za gnoje
Miał znowu, znowu szczęście, a to znowu pecha miał,
Zachwianie moralności albo zwykły traf

Zwykły traf (x3)

(idziemy w miasto)

Pijane twarze umierają w autobusach,
Dzisiaj sobota nie ma szans na wytrzeźwienie,
Ludzie na ławkach uciekają przed spojrzeniem,
To moje miasto, tutaj żyję a wieczorem idę spać

Idę spać (x3)

(rano do pracy trzeba wstać)

Idąc ulicą obserwuję miasto swoje,
Słyszac syreny mówię - co za gnoje,
Miał znowu, znowu szczęście a to znowu pecha miał,
Zachwianie moralności albo zwykły traf

Zwykły traf, zwykły traf, zwykły traf...

Idę spać, zwykły traf, idę spać,
Zwykły traf...